GAZETA TARNOWSKA

GODŁO:

ZGODA.

Czwartek **Nr. 21.** **21. Grudnia 1848.**

Wychodzi nakładem redakcyi trzy razy na tydzień, w każden Wtorek, Czwartek i Sobotę zawsze w objętości przynajmniéj jednego arkusza. Przedpłata dwumiesięczna za Listopad i Grudzień wynosi w Tarnowie 1 Złr. 30 gr. M. K. — dla odbierających pocztą 2 Złr. M. K. — Przedpłata imiesięczna dla odbierających Gazetę w Tarnowie w biórze redakcyi wynosi 30 gr. M. K. — Pojedyncze numera sprzedają się w biurze redakcyi po 6 gr. M. K. — Prenumerować można w Tarnowie w biurze redakcyi, w tutejszéj księgarni, tudzież we wszystkich urzędach pocztowych. Przyjmują się prywatne odezwy i ogłoszenia wszelkiego rodzaju, doniesienia literackie, księgarskie, przemysłowe i rolnicze; uwiadomienia tyczące się sprzedarzy i kupna, dzierżaw, poszukiwania nauczycielów urzedników i t. p. za opłatą od wiersza, za pierwszy raz 4 gr. a za każdy następujący po 2 gr. w Monecie Konwencyjnéj.

Co może zbawić Austryą?

(Ciąg dalszy przerwanego w Nrze. 12. artykułu.)

Monarchia austryacka złożoną jest z różnorodnych części i różne narodowości wpływają do jéj składu, a właśnie ta narodowość państwa jest najgłówniejszym powodem do koniecznego urządzenia monarchii na podstawie *specyalizacyi* jako państwa *federacyjnego*. Za tém mówi rozum, za tém mówi roztropność.

W całéj Europie widzimy poruszenia narodów gwałtowne. Jakież są ich dążenia? Jaki charakter, czyli cecha tych gwałtownych poruszeń? Jak w 18tym wieku dążenia narodów zmierzały ku osiągnieniu swobód obywatelskich, swobód obrządkowych, a w końcu idea ludzkości, czyli *filantropia* górę wzięła, tak w naszym 19tym wieku wzbudziło się we wszystkich narodach uczucie *narodowości* tak silnie, że się stało wiecznem i prawdziwém wyobrażeniem panującego ducha czasu.

Wszędzie widzimy niepohamowane usiłowania ku osiągnieniu *narodowéj samoistności* i zlania się w jednolity naród Ocalenie i wykształcenie narodowości stoi na równi z wolnością polityczną, i ta tylko wtedy prawdziwie istnieje, jeżeli ma za podstawę narodowość; inaczéj jest czystém złudzeniem, jest czystą niemożnością. Dążności ducha czasu żadnéj zapory nie znają, wszelka siła pęknąć musi, góry i skały skruszą się i legną jak popiół w korycie rzeki czasu; a cóż powiedziec o kruchém żelazie bagnetów? Czysta pajęczyna! — Wszak mieczem włada ręka, ręką głowa, głową rozum, duch — duch czasu, duch odwieczny losami świata kierujący! A więc za tą skazówką pójść nam wypada. Przyglądnijmy się, czy takie same oznaki w dążnościach narodów pod berłem austryackiém zostających, spostrzeżemy? Nie inaczéj.

Włosi powstali, i jako ostateczny cel ich walki okazała się dążność oderwania się od związku z narodami różnorodnymi, a złączenia się z jednopleminnikami, t. j. Włochami. Forma rzadu bardzo podrzędną rolę grała, a nawet wzmiankowaną nie była; wszakże Lombardya nie okazała dążności republikańskich, nie okazała sympatyi dla téj lub owéj dynastyi, ale za osiągnienie *narodowości* swojéj życie i majątki w ofierze niesie, z tém przekonaniem, że kształcenie i zachowanie narodowości jedynie w związku z narodem jednoplemiennym rękojmią znajduje.

Czechy trzymano za naród zupełnie zgermanizowany. Wszelako inaczéj się pokazało. Wszakże na wezwanie z Frankfurtu wydziału pięćdziesięciu do p. Palackiego, jako członka tegoż wydziału względem wysłania deputowanych ze strony Czechów do Frankfurtu, Czechy powstali i przeciwko związkowi z państwem niemieckiém najsilniéj protestowali, wybory posłanników na sejm frankfurtski udaremniali, zjazd czyli kongres sławiański do Pragi zwołali, i związek Sławian zaczepny i odporny do skutku doprowadzić usiłowali. Czyli w tych działaniach zanadto porywczości nie znalazłoby się, to swoją drogą, przyczyną jednak tych poruszeń gwałtownych niezaprzeczoną, jest obudzona *narodowość*, którą za zniszczoną i umorzoną przez lat tyle trzymano, a która ocknęła się i o swoje prawa niezadawnione przez związek z różnorodnymi narodami, przez sposób rządzenia nienaturalny przygnieciona i znieważona, z całą siłą lwa rozgniewanego upomniała się.

W krajach niemieckich do Austryi należących, lubo narodowość tychże w niczém uszkodzoną nie była, okazała się dążność ku zjednoczeniu się z państwem niemieckiém i zlania się w jednolitą całość.

Cóż my Polacy, my tak zwani Galicyanie, cóż powiemy o sobie? Zanadto świeże są rany rozdarcia nas w części, ażebyśmy mieli zapomnieć o smutnym naszym bycie politycznym, *o naszéj narodowości.*

Ojczyzna i narodowość jest u Polaka wszystkiem. Chcesz jego życia, chcesz jego majątku, wszystko ci odda z największą gotowością, byleby *ojczyzna i narodowość* dla jego rodaków wolna i niepodległa udziałem się stała. Jak majtkowie po rozbiciu okrętu błądząc w ciemnościach po przestrzeni morza z każdego promyka gwiazdki, z każdego połysku światełka choćby zwodniczego, ratunek sobie wróżą, tak my Polacy po sromotném rozbiciu naszéj ukochanéj ojczyzny po całéj Europie, po całym niemal świecie rozsypani, przy każdém poruszeniu w Europie chwili zbawienia naszego, upatrujemy chwili, kiedy nasza *ojczyzna i narodowość* prawa swoje odzyska. Bracia nasi wszędzie walczą, gdzie idzie o wolność i wynalezienie swobód narodowych, aby udowodnić światu, że naród dwudziesto-milionowy, szanujący i walczący za obcą wolność i narodowość, godzien jest stanąć w rzędzie wolnych i samoistnych narodów. Krew polska wszędzie się leje, rozpacz za ojczyzną i narodowością wiedzie synów polskich w obce szeregi, a kości Polaków znajdziesz na każdém pobojowisku. Czy to jest droga właściwa do odzyska-

nia ojczyzny? czy ojczyzny po za granicami i u obcych, czy zaś w domu i w nas samych szukać mamy? czy targanie sił gdzie indziej, i strata ich niepowetowana, nie jest grzechem przeciwko ojczyznie? Niewiem, i rozbierać tych kwestyj nie chcę, jednak to wszystko jest dowód nieomylny, że u Polaka nic nie masz świętszego nad ojczyznę i narodowość, że ku odzyskaniu onéj rozpacz go wiedzie. Smętnie ale trafnie i z duszy narodu powiedział nasz wieszcz:

Nieszczęsna kraino!
Gdyby twe rodacy,
Co za ciebie giną,
Wzięli się do pracy,
I po garstce ziemi
Ze sobą zabrali,
Jużby dłońmi swemi
Polskę usypali.

Lecz cóż się nam długo rozwodzić nad tém co jest jawném, czego nie taimy, i owszem bez ogródki wyznajemy, *że pragniemy naszéj narodowości.*

Węgry mimo różnych burz czasu umieli uzyskać i utrzymać swoją jaką taką konstytucyą i urządzenia narodowe, a przy takiém urządzeniu odrębném stali zawsze z Austryą w związku federacyjnym. Ten federacyjny związek, to zapewnienie narodowości Węgrom przez Austryą, uczyniło Węgry najsilniejszą podporą Austryi. Wszakże w czasach najprzykrzejszych, w czasach największego udręczenia najsilniejszą pomoc nieśli Węgrzy, bo mieli to przekonanie, że przez ten związek federacyjny z Austryą ich prawa i ich narodowość najsilniéj zabespieczoną zostanie. W dniach marcowych zażądali i osiągneli Węgrzy rozszérzenie swobód narodowych i urządzenia kraju na podstawie narodowości. Aleź niestety przeczuli Węgrzy, że tylko związek federacyjny tak zewnątrz jak i wewnątrz zbawić ich może, przeoczyli że wszelkie narodowości w kraju znajdujące się zarówno uwzględnione być powinny, przeoczyli że wywyższenie jednéj narodowości nad drugą, Madziaryzmu nad Sławianizmem jest niesprawiedliwe i nierostropne, i złe skutki zasobą pociągnąć może, przeoczyli, że opuszczenie federacyi w urządzeniu domowém, a chwycenie się centralizacyi zgubę i upadek przyniesie. To nieszczęsne przeoczenie dało powód do rozlewu krwi, która dzisiaj w Węgrzech się toczy.

Widzimy więc jak na dłoni, że wszystkie narody w Europie i w Austryi dążą do wolności, ale do wolności na podstawie *narodowości* ugruntowanéj; widzimy, że te dążności są wiernym obrazem ducha czasu, przeciwko któremu walkę toczyć znaczy chcieć mur głową przebić. Rostropność więc sama nakazuje, aby Austrya podług systemu *federacyi* kraje swoje urządziła; rząd albowiem tylko w tenczas jest silny, jeżeli ma instytucye czyli urządzenia, które potrzebom osób pojedyńczych i wszystkich obywateli, potrzebom krajów pojedyńczych i wszystkich razem odpowiednie są.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Od d. 16. Grudnia zaczęła nanowo we Lwowie wychodzić gazeta powszechna pod redakcyą Eugieniusza Chrząstowskiego. Jenerał Hammerstein następujące położył redakcyi warunki, pod któremi na wydawanie dalsze pisma zezwala:

«Nie będzie się dłużéj wstrzymywać wydania pańskiego czasopisma, pod tym wszakże warunkiem, że sprawy państwa austryackiego, a szczególnie Galicyi będziesz pan w sposób rozważny, spokój i bezpieczeństwo kraju nienaruszający traktował; następnie, że przed wydrukowaniem jeden egzemplarz (Probe-Exemplar) tu przedłożyć nigdy nie omieszkasz, aby o możności jego rozpowszechnienia rozstrzygnąć; nakoniec, że wydawanie pańskiego czasopisma powtórnie, za danym ku temu powodem, zupełnie się zawiesi. Lwów d. 9 Grudnia 1848 r.

Z prezydium jeneralnéj komendy.

Kromieryż 16. Grudnia. Główniejsze ustępy sprawozdania wydziału finansowego co do żądanego kredytu 80 milionów podajemy do wiadomości naszych czytelników. Wydział zawraca najprzód uwagę sejmu na tę okoliczność, że dopiero 21. Sierpnia r. b. zezwolił na kredyt 20 milionów złr. mk. Żądając od ludu pieniędzy, potrzeba rozważyć środki, jakich ku temu celowi użyć można, a jeżeli takie żądania powtarzają się w czasie powszechnego upadku handlu i industryi, natenczas zezwalająca nałożenie nowych ciężarów przewyższających w obecnéj chwili siły narodu, należy uważać takie przyzwolenie za ofiarę na ołtarzu ojczyzny złożoną jako zadatek lepszéj przyszłości. Stawiając się na takiém stanowisku, rozważył wydział finansowy przedewszystkiem, czyli takie ofiary zapewniają na wolności i równości ugruntowaną błogą przyszłość, i czyli te ofiary są potrzebne. Przy codopiero nastąpionéj zamianie panującego dały się spostrzegać *zbaczania* od przyjętych już form konstytucyjnych. Potrzeba się więc było zapewnić, czyli zamiana panującego niepociągnęła za sobą zmiany formy rządu. Tutaj przytoczone są owe *trzy zapytania* wydziału finansowego i *odpowiedzi rady ministeryalnéj,* któreśmy już poprzednio w Nru 19. naszego pisma umieścili. Daléj przedstawia izbie wydział finansowy, że otrzymawszy odpowiedzi zadowolniające, przekonał się, iż dla dobra ogólnego potrzeba, aby przez zezwolenie pewnego kredytu rząd był w stanie utrzymać całość austryackiéj monarchii, rozwinąć i bronić wolne instytucye przez silne przestrzeganie prawego porządku, i aby przy teraźniejszym niezupełnie zadawalniającym stanie rzeczy w Europie na zewnątrz przynależne mu jako pierwszego rzędu mocarstwu mógł zająć stanowisko.

Wydział finansowy zwraca jednak uwagę sejmu na tę okoliczność, że p. minister skarbu przyrzekłszy przedłożyć izbie projekta swoje względem reformy systemu podatkowego, z swego przyrzeczenia dotąd się niewywiązał; dla tego zażądał usilnie wydział finansowy od ministerstwa, aby projekta względem podatku od przychodów, względem zmiany akcyzy, taks i opłat stemplowych, niemniéj względem zniżenia ceny soli jak najrychléj izbie przedłożone były. Wydział finansowy sądzi jednak, że przyzwolenie na kredyt 50000000 złr. mk. przy teraźniejszych okolicznościach będzie dostateczne.

Zważywszy przeto zadawalniające przez całą odpowiedzialną radę ministeryalną dane odpowiedzi, zważywszy daléj przyrzeczenie ministrów, że żądane projekta względem reformy systemu podatkowego izbie w jak najkrótszym czasie przedłożone będą, zastrzegając nakoniec, aby bank narodowy przy téj operacyi finansowéj pod żadnym warunkiem więcéj nad 20 milionów nowych banknotów niewydał, wydział finansowy robi wniosek aby sejm uchwalił:

§ 1. Minister skarbu jest upoważniony, w ciągu roku administracyjnego 1849, zapewnić sobie, używając kredytu państwa, pod warunkami o ile można korzystnemi dla skarbu. summę pieniężną nieprzechodzącą 5o milionów złr.

§ 2. Minister jest upoważniony, do pokrycia tych 50 mi-

lionów wydawać bony rządowe procent przynoszące, z obiegiem wolnym lub przymusowym, i otworzyć pożyczkę, lecz jedno i drugie bez hipoteki.

§ 3. Jeśli otworzona będzie pożyczka, dziać się ma drogą publicznéj licytacyi z przysądzeniem najwyżéj ofiarującemu, lub przez supskrypcyą otwartą dla każdego z dopełnieniem poprzednio oznaczonych warunków.

§ 4. Wpływające sumy użyte być mają na nieodzowne wydatki rządowe przez zwykłe bieżące dochody nie pokryte.

§ 5. O sposobie wykonania niniejszego upoważnienia, również jak o rezultacie środków do tego użytych, minister złoży sejmowi szczegółowy raport w jak najkrótszym czasie.

---

15. Grudnia. Podczas gdy sejm tylko dwa razy w tydzień posiedzenia swe odbywa, członkowie gorliwie się zajmują obradami w sekcyach i pojedynczych wydziałach do sprawozdania nad szczegółowymi przedmiotami wyznaczonych. W sekcyach ukończono obrady nad projektem praw zasadniczych. O ile rezultaty tych narad wiapomc, znaczne zmiany porobiono w kilku najważniejszych punktach.

Tak więc pierwotny projekt praw zasadniczych z wielkiemi odmianami do izby wniesiony zostanie. Tymczasem wydział konstytucyjny w którym z posłów galicyjskich zasiadają panowie Ziemiałkowski, ks. biskup Jachimowicz i zamiast pana Smolki, obecnie prezesa sejmu, nowo wybrany pan Dylewski, wyznaczył z siebie szczególną komissyą z pięciu członków złożoną, z tym zadaniem aby taż drugą i istotną część konstytucyi, część administracyjną spisała i pod rozwagę wydziału przedłożyła, Wyglądamy téj pracy z niecierpliwością ma ona rozstrzygnąć przyszłość naszą, rozniecić, zgasłe już niemal nadzieje, położyć kres tymczasowości tak zgubnéj i nieznośnéj dla wszystkich stronnictw i wszystkich interesów.

Cieszyn 16. Grudnia. Korpus jenerała Colloredo-Mannsfeld wyparty został z Węgier i stoi znów na granicy Szlązka pod Jabłonką. Korpus ten wkroczył poprzednio do Węgier przez Czacz, Nowemiasto aż do Budjatyna nad Wagą. Węgrzy 11. pod Budjatynem stali już gotowi do przyjęcia nieprzyjaciela i uderzyli nań w małéj tylko liczbie bo w 3 bataliony i nieco jazdy, Ponieważ most na Wadze był zniszczony a nie starczyło czasu do przeprawienia się reszcie węgierskiego korpusu, przeto wojska austryackie cofnęły się ku granicy. Dziś rozbiegła się wieść zatrważająca całe miasto że Węgry nadciągnąwszy w 18 tysięcy uderzyli na stojących pod Jabłonką obozem i zadawszy im znaczną klęskę dążą ku nam. Nie wiem o ile wieść ta jest prawdziwą, dość że znaczna liczba mieszkańców ucieka z miasta w obawie zbliżających się Węgrów.

— *16. Grudnia.* Na tutejszym ewanielickiem gimnazium wykładają profesorowie przedmioty szkolne po największéj części w języku polskim, w czem się szczególnie odznacza profesor retoryki pan *Kaizar*, i któremu tutejsza młodzież polska za jego usiłowania około rozwoju narodowości polskiéj adres dziękczynny licznymi podpisami zaopatrzony złożyła. (Tyg. Ciesz.)

Wiedeń 16. Grudnia. Wczoraj słyszano w stronie Preszburga mocną kanonadę, skąd wnoszą, że przyjść musiało do bitwy, lecz dotychczas nic jeszcze o tém niewiadomo.

Upowszechniona przez rozmaite dzienniki wiadomość o odjeździe arcyksiężnéj Zofii niepotwierdziła się: zdaje się owszem że ta pani wspierać będzie swojemi radami, cesarskiego syna swego. Uważają tu za rzecz pewną, że arcyksiąże Jan złoży wielkorządztwo i że Gagern obejmie prezydencyą w radzie ministrów, w miejsce Schmerlinga. Obecność W. księcia Michała w Ołomuńcu przypisują zamiarom małżenskim dla młodego monarchy. Wszakże taki familijny związek z Rossyą wcale nie byłby popularnym, jak się to już dawniéj okazało przy projektowaném ożenieniu arcyksięcia Stefana z jedną z księżniczek rosyjskich. (Gaz. Wrocł.)

Wiedeń 17. Grudnia. Znaczną ilość fałszywych papierów austryackich osobliwie dwu-reńskowych kursuje, przed kilku dniami przytrzymano ich w ilości 3,000 Złr. i zdaje się że przy łatwości ich stępla bez wodnych znaków musi ich tu dużo kursować; brak srebra czuć się coraz bardziéj daje, ogromne od niego płaci się już agio i jeżeli tak daléj pójdzie, upadnie kredyt i rujna majątkowa obywateli nastąpi. Kłopoty téż finansowe rządu do których się bank wmieszał przyczyniają się do zniżenia nominalnéj wartości papierów bankowych.

Wczoraj zapadł znów wyrok śmierci złagodzony na 12 lat twierdzy na Franciszka Fizia. Urodzony on w Czerlisku w Szląsku, 54 lat, katolik, żonaty, dawniéj fabrykant świec woskowych, za udział w powstaniu Padziernikowém.

Kowal przy artyllcryi Franciszek Nolle z Czech rodem za pozostanie w mieście w Październiku i posługę przy powstańcach skazany na 8 lat kopania szańców w ciężkich kajdanach.

Praga 16. Grudnia. Z pewnego źródła dowiadujemy się, że były prezes sejmu Strohbach mianowany został gubernatorem Czech. Wiele tu mówią o kongresie głów koronowanych mającym się tu odbyć w Styczniu albo Lutym roku przyszłego. Głoszą nawet że już na Hradszynie przygotowują pokoje dla cesarze Mikołaja i króla pruskiego.

Wiadomości zagraniczne.

W Berlinie potworzyły się już komiteta wyborcze; są nieskończenie wszystkie stronnictwa czynniejsze jak ostatnią razą i spodziewać się należy uporczywéj walki w dzień wyborów. Na prośbę o pozwolenie odbywania zgromadzeń wyborczych złożoną przez stronnictwa, jenerał Wrangel żadnéj nie dał dotąd odpowiedzi. Na kandydatach już dziś nie zbywa. Prawo o sądach przysięgłych ma być najdaléj za dni 10 ogłoszone. Wybór przyszłego cesarza Niemiec jest przedmiotem licznych negocyacyi i intryg w Berlinie, Wiedniu i Monachium. Bawarya głównie protestuje przeciw królowi pruskiemu i usiłuje utworzyć związek z Würtenbergiem, Hessią i Hanowrem przeciw pretensyom Fryderyka Wilhelma. Handel i przemysł nie podnoszą się wcale; największą do tego przeszkodą jest zupełny brak kredytu.

Paryż 14. Grudnia. Nic już nie mówimy o liczbie głosów otrzymanych przez Bonapartego, rzecz byłaby za nadto monotonna. Wiadomości odbierane z prowincyi, utrzymują się statecznie w tym samym stosunku; ogół znanych dotąd głosów wynosi dla Bonapartego 1,597,595, dla Cavaignaca 430,329.

Donoszą z Tulonu pod d. 9. b. m.: Dziś przybył tu z Neapolu na parowéj korwecie *le Pluton* kapitan okrętowy Maissin szef sztabu eskadry morza śródziemnego z listem Ojca ś. w którym dziękuje rządowi rzpltéj francuzkiéj za ofiarowaną z jego strony interwencyą i objawia swój zamiar nie wracania do państwa kościelnego dopóki ludność kraju nie okaże, że sobie tego życzy. P. Maissin wyruszył natychmiast do Paryża.

Dzienniki francuzki z d. 15. b. m. następujące podają wypadki elekcyi, znane do tego dnia w Paryżu:

Ludwik Bonaperte 2,788,849 głosów.
Jenerał Cavaignacz 724,394.

Zgromadzenie narodowe na dzisiejszéj sessyi potwierdziło pana Marrast na posadzie prezesa Izby większością 386 głosów przeciwko 146, które otrzymał pan Lacrosse.

Wedle rachunków kompletnych ale nieurzędowych w 81 departamentach taki pokazuje się rezultat

Ludwik Bonaparte 4,050,000 głosów.
Cavaignac . 1,006,000 »

Niewiadome są dotąd wota 6 departamentów i Algeru.

Rzym 7. Grudnia. Wyprawiona do Papieża deputacya od Izb prawodawczych, nie została przez granicę wpuszczoną, i już jak mówią, wróciła do Rzymu. Na wniosek Mamianiego postanowiono ufortyfikować port Cavita-Vecchia i wysłać tam część wojska bez któréj obejść się można w stolicy. Eskadra francuzka wypłynęła jak się zdaje ku Gaëte. W Ankonie lud zrobił 1 b. m. demostracyą wśród okrzyków: «niech żyje Rzeczpospolita!» w skutku któréj zaprowadzono tam Rząd tymczasowy. (Gaz. Szląs.)

Gazeta Medyolańska z d. 9. b. m. zawiera wyroki śmierci na 5 nieszczęśliwych, u których znaleziono broń; mianowicie zaś czterech za posiadanie sztyletu, jednego za dubeltówkę do polowania. Pierwsi czteréj rozstrzelani zostali w Medyolanie w dniu 6. b. m. Piąty z względu na nieskazitelne dotąd życie ułaskawiony na 5 lat ciężkich robót w kajdanach. (National.)

Medyolan 6. Grudnia. Marszałek Radecki rozkazał Radzie municypalnéj, aby kazała wyciąć drzewa zdobiące przechadzki około zamku. Rada błagała go aby rozkaz cofnął, przedstawiając że to bardziéj jeszcze zuboży miasto: które i tak tyle już ucierpiało. Na to Radecki dał następną odpdwiedź:

«Ponieważ nie mam zwyczaju tolerować żadnego oporu mym rozkazom, i zważając na stan oblężenia w którym miasto się znajduje; rozkazuję więc wyrąbać natychmiast wszystkie drzewa otaczające zamek. Termin na wyrąbanie naznacza się na 15. Grudnia. W przeciągu tym wszystkie drzewa powinne być wycięte i oczyszczone kosztem rady municypalnéj. W przeciwnym razie rada municypalna zapłaci 5000 lirów za każdy dzień spóżnienia. (podpisano) Radecki.

Swajcarya. *Bern 11. Grudnia.* Gazeta Frankfurtska pocztowa pisze ztądt: Znany ze swoich rossyjsko-pansłowiańskich dążności i pism i często w Niemczech wspominany pansłowianin Hrabia Adam Gurowski, czyta na tutejszym uniwersytecie ekonomią polityczną.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Ceny targowe Tarnowskie z dnia 19. Grudnia 1848.

Korzec pszenicy 5 Złr. 20 gr.— Korz. żyta 3 Złr. 56 g.— Korzec jęczmienia 2 Złr. 44 gr.— Korzec owsa 1 Złr. 32.— Korzec grochu 4 Złr. 44 gr.— Korzec ziemniaków 1 Złr. 32 Centnar siana 40 gr.— Centnar słomy 30 gr.— Sąg lasowy drzewa twardego 6 Złr. 30 gr., miękiego 4 Złr. 30 gr. Mon Konw.

Redaktor odpowiedzialny i nakładca,
Karol Wilczyński.

Inseraty.

Obywatel Henryk Fihauser z Gdowa rozgłosił w kilku obwodach nietylko przed obywatelami ziemskiemi, lecz i przed włościanami a mianowicie karczmarzem Orzeszkiem w Gromniku, jakoby podpisani włościan do powtórzenia okropnych scen 1846 roku namawiali. Dla zaspokojenia publiczności a zarazem ocalenia naszego nieskażonego mienia wzywamy obywatela Henryka Fihausera do dania dowodów zarzuconéj nam zbrodni; gdyż w razie przeciwnym zarzut ten na oszczercę spadnie.

Bobowa 6. Grudnia 1848.

Wincenty Mikiewicz.
Konstauty Cieszkiewicz.

Podpisany jako opiekun przydany nieletnich dzieci po ś. p. Adamie Włyńskim pozostałych, podaje do ogólnéj wiadomości, iż do ulokowania na prawną hipotekę posiada kapitał tysiąc Reńskich K. Moneta tychże nieletnich własnością będących.— Ktoby więc życzył sobie wypożyczyć chociażby na czas dłuższy, raczy z wykazem hypotecznym usprawiedliwiającym własność i bezpieczeństwo, wprzeciągu cztérech tygodni do podpisanego do Kolbuszowy zgłosić się. Gdy bowiem ojczym nieletnich pan Jan Ostrowski, który sam ulokowaniem rzeczonego kapitału zająć się pragnął, dotąd pomimo kilkakrotnych terminów rzeczonego bezpieczeństwa hypotecznego niewykazał, podpisany trzymając kapitał, i od tegoż opłacając ojczymowi procent, w obce ręce za bezpieczeństwem hypotecznym wyporzyczyć postanowił.

Kolbuszowa dnia 29. Listopada 1848.

[3] *Konstanty Rucki.*

Uwiadomienie. Podpisany ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż świeżo otrzymał z Wiednia i z Lipska najrozmajtszy wybór *podarunków noworocznych i wielkanocnych*, zalecających się dobrym smakiem i tanością; niemniéj zaopatrzony został podpisany najwyborniejszemi *wódkami* i *likierami* francuzkiemi i włoskiemi, damskiemi i mezkiemi w rozmajtych gatunkach, szczególnie poleca się Szanownéj Publiczności tak zwaną *esencyą żołądkową*, która według opisu do każdéj flaszeczki dołączonego także jako doświadczone lekarstwo przeciwko zepsutemu żołądkowi i przeciwko kolkom ze skutkiem użytą być może.

Składając podpisany rodak szczére podziękowanie Szanownéj Publiczności za dotychczasowe liczne uczęszczanie do mojéj cukierni, zaopatrzywszy się nanowo świeżemi rozmajtemi zasobami po cenach najumiarkowańszych, mam nadzieję, że Szanowna Publiczność, uwzględniając niezmordowane starania swego rodaka ku jéj zadowolnieniu, raczy go jak dotąd, tak i nadal swą życzliwością zaszczycać.

Tarnów dnia 9. Grudnia 1848 r.

(2) *Leon Dzieślewski.*
Cukiernik i Obywatel miejski.

W TARNOWIE, drukiem Rudolfa Minka dzierżawcy drukarni wdowy Karnstaedt.